

Sygnatura akt II AKa 269/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris (spr)

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki

SSO del. do SA Edyta Gajgał

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu Ireneusza Czopka

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r.

sprawy **K. K. (1)**

oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 18 § 3 kk w związku z art. 158 § 1 kk, art. 18 § 3 w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 16 lipca 2015 r. sygn. akt III K 72/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. K. (1),

II. zasądza od oskarżonego K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 400 zł za drugą instancję.

UZASADNIENIE

K. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 9 września 2006 roku do 11 sierpnia 2009 roku w L. i innych miejscowościach województwa (...), brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej określonej, jako (...), w skład której wchodził D. N., P. P., R. S. i inne osoby, mającej na celu popełnianie przestępstw, w tym polegających na wprowadzaniu do obrotu środków odurzających oraz substancji psychotropowych, udzielaniu takich środków i substancji innym osobom, dokonywaniu wymuszeń rozbójniczych, pobić, zniszczeń mienia na szkodę osób fizycznych oraz innych przestępstw,

- tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk,

II. w dniu 6 sierpnia 2008 roku miejscowości B. w powiecie (...) udzielił pomocy objętym odrębnym postępowaniem D. N., pseudonim (...), R. S., pseudonim J., P. P., pseudonim (...) oraz innym nieustalonym osobom w pobiciu A. M. (1) oraz M. Ś. w ten sposób, że zwabił wymienione osoby w miejsce, w którym czekało ukrytych w lesie co najmniej kilka osób, z których jedna posiadała nóż, a druga broń palną w postaci pistoletu, którzy następnie zaatakowali pokrzywdzonych, znajdujących się w samochodzie marki V. (...), wybijając nożem boczną szybę i oddając w ich

kierunku co najmniej dwa strzały z pistoletu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu ucieczki pokrzywdzonych z miejsca zdarzenia,

- tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 158 § 1 kk,

III. w dniu 10 sierpnia 2008 roku w L. wziął udział wraz z czterema nieustalonymi mężczyznami w pobiciu Ł. S., którego zaatakowali i przewrócili na ziemię i leżącego kopali po całym ciele, a następnie zadał mu kilka ciosów maczetą, a inni sprawcy kilkakrotnie uderzyli go nożem, powodując obrażenia ciała pokrzywdzonego w postaci ran tłuczonych głowy, klatki piersiowej, obu łuków brwiowych z krwiakiem okularowym, rany ciętej uda prawego długości około 30 cm drążącej do kości udowej z uszkodzeniem głowy bocznej mięśnia czworogłowego uda, dwóch ran klutych uda lewego, jednej drążącej pod kość udową na stronę przyśrodkową z uszkodzeniem głowy bocznej mięśnia czworogłowego uda, naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7,

- tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 159 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 16 lipca 2015 r., sygn.. akt: III K 72/13

I. uznał oskarżonego K. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu, a opisanego w części wstępnej wyroku w punkcie I, z tą zmianą iż wpisał, że sprawę D. N., P. P., R. S. i innych wyłączono do odrębnego postępowania, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 258 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. tego oskarżonego uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, kwalifikowanego, jako przestępstwo z art. 18§3 kk w zw. z art. 158§1 kk, z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony działał w rozumieniu art. 65§1 kk w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w punkcie I części wstępnej wyroku, w zamiarze bezpośrednim, by inne osoby pobiły pokrzywdzonego i w tym celu udzielił co najmniej pomocy napastnikom A. M. (2) w zwabieniu pokrzywdzonego na miejsce przestępstwa, za to na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 158§1 kk w zw. z art. 65§1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. tego oskarżonego uznał za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 10 sierpnia 2008 roku w L. działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w punkcie I części wstępnej wyroku, w zamiarze bezpośrednim chcąc by inne osoby dokonały pobicia Ł. S. z użyciem niebezpiecznego narzędzia, udzielił pomocy mężczyznom dotychczas nieustalonym, którzy w dniu 10 sierpnia 2008 r. w L. dopuścili się pobicia Ł. S. w ten sposób, że zaatakowali pokrzywdzonego, przewrócili na ziemię, leżącego kopali po całym ciele, a następnie zadali mu kilka ciosów maczetą, kilkakrotnie zadali cios nożem powodując obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych głowy, klatki piersiowej, obu łuków brwiowych z krwiakiem okularowym, rany ciętej uda prawego długości około 30 cm drążącej do kości udowej z uszkodzeniem głowy bocznej mięśnia czworogłowego uda, dwóch ran klutych uda lewego, jednej drążącej kość udową na stronę przyśrodkową z uszkodzeniem głowy bocznej mięśnia czworogłowego uda, naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, w ten sposób, że co najmniej udzielił rad i dostarczył im maczety użytej następnie do pobicia pokrzywdzonego tj. czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 65§1 kk i za to na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 65§1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 marca 2013r. do 12 grudnia 2013r. z wyłączeniem okresu: 16 kwietnia 2013r. do 17 maja 2013r.

VI. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę w kwocie 400 zł.

Powyższy wyrok imieniem oskarżonego K. K. (1) zaskarżył w całości jego obrońca, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez – będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, w szczególności zaś tego, że nie zasługują na wiarę wersje zdarzeń prezentowane przez świadka F., na podstawie których Sąd pierwszej instancji dokonał większości relewantnych ustaleń faktycznych, oceniając te zeznania ze szczególną ostrożnością, niemniej jednak jako jasne, logiczne, mimo że wynikające z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego argumenty, które dotyczą zarówno formy wyjaśnień oskarżonego wskazują na to, że oskarżony nie tylko nie brał udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, ale nadto nie udzielił nikomu pomocy w popełnieniu jakiegokolwiek czynu zabronionego,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 167 k.p.k. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadków M. B. oraz A. J. w sytuacji, w której dowody te mogły doprowadzić do ustalenia okoliczności dotyczących kontaktu K. K. (1) z maczetą, która posłużyła następnie do uszkodzenia ciała Ł. S.,

3. uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zakresie, w jakim uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera obligatoryjnych elementów określonych w przepisie art. 424 k.p.k., w szczególności w zakresie braku uznania na jakiej podstawie Sąd I instancji nie uznał dowodów przeciwnych oraz nie wskazał precyzyjnie na jakich dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych opierając się na bliżej nieokreślonych i niesprecyzowanych „faktach notoryjnych”,

4. odnośnie czynu opisanego w pkt I wyroku zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 410 k.p.k. poprzez – będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, co pozwoliło na przyjęcie, że w okresie objętym zarzutem istniała zorganizowana grupa przestępcza, w skład której wchodził w szczególności oskarżony K. K. (1),

5. wyrokowi Sadu I instancji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) K. K. (1) udzielił co najmniej pomocy w zwabieniu A. M. (2) na miejsce przestępstwa;

w sytuacji, w której oceniony swobodnie, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności przedmiotowej sprawy i doświadczenia życiowego materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony umyślnie sprowadził A. M. (2) i M. Ś. na miejsce, w którym inne osoby miały go pobić, a do wniosku, że zamiarem K. K. (1) było zaaranżowanie spotkania, którego celem miała być wyłącznie rozmowa a nie dokonywanie jakichkolwiek czynów zabronionych,

b) K. K. (1) udzielił co najmniej rad i dostarczył maczety nieustalonym mężczyznom, którzy dokonali pobicia A. S.;

w sytuacji, w której oceniony swobodnie, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności przedmiotowej sprawy i doświadczenia życiowego materiał dowodowy sprawy prowadzi do wniosku, że K. K. (1) nie można przypisać ani, by udzielił jakichkolwiek rad ani, by wręczył komukolwiek maczetę ze świadomością tego, przez kogo i w jaki sposób zostanie ona użyta (tj. z zamiarem umyślnym udzielenia narzędzia prowadzącego do popełnienia czynu zabronionego),

c) K. K. (1) uczestniczył w inkryminowanym okresie w zorganizowanej grupie przestępczej.

W przypadku uznania przez Sąd Apelacyjny, że ustalenia faktyczne w zakresie roli K. K. (1) w grupie (...) są poprawne, orzeczeniu powyższemu skarżący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 258 § 1 k.k., w szczególności poprzez niewłaściwą interpretację należącego do znamion strony przedmiotowej znamienia udziału w zorganizowanej grupie polegające w szczególności na niedostrzeżeniu elementów konstrukcyjnych zorganizowanej grupy przestępczej i pominięciu, że w grupie (...) brak jest elementu „zorganizowania” oraz „przestępczości”.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie na wypadek uznania przez Sąd Apelacyjny powyższych zarzutów za nieuzasadnione, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco niewspółmierność kar wymierzonych za wszystkie czyny oraz kary łącznej, przez nienależyte uwzględnienie okoliczności łagodzących wymiar kary między innymi takich jak okres, jaki minął od popełnienia zarzucanych czynów oraz późniejsze nienaganne zachowanie oskarżonego, a także to, że oskarżony był uprzednio tylko raz karany, a nie jak podał Sąd I instancji wielokrotnie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., wniósł o:

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o:
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania wszystkich zarzucanych mu czynów;

ewentualnie, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, o:

3. obniżenie poszczególnych kar za poszczególne przestępstwa i wymiarzenie kary łącznej w wymiarze od dwóch do trzech lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego nie zyskała akceptacji Sądu odwoławczego.

Przy wyrokowaniu Sąd orzekający nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., 410 oraz art. 424 k.p.k., a zwłaszcza w takim stopniu, by jakieś uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia – w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.

Statuowana przepisem art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że sąd kieruje się swoim przekonaniem ukształtowanym wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania. Sąd Okręgowy zasady tej nie przekroczył, bo oceniał dowody według wewnętrznego przekonania wyciągając z nich racjonalne wnioski. Konsekwencją tego było dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych w odniesieniu do każdego z przypisanych oskarżonemu czynów. Prawdą jest, że w sprawie istotnym dowodem były zeznania świadka T. F. (1), ale nie był to dowód jedyny, a przede wszystkim jego zeznania dały się weryfikować innymi dowodami. Oznacza to, że mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych, niezależnie od tego, że oskarżony nie przyznawał się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw.

Zebrany materiał dowodowy w pełni uprawniał Sąd Okręgowy do skazania oskarżonego K. K. (1) za przestępstwo uczestnictwa w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, w tym polegających na wprowadzaniu do obrotu środków odurzających oraz substancji psychotropowych, udzielaniu takich środków innym osobom, dokonywaniu wymuszeń rozbójniczych, pobić, zniszczeń mienia oraz innych przestępstw. W L. powszechnie było wiadomo, że w latach 2006-2009 istniało kilka grup przestępczych konkurujących ze sobą. Były to m.inn. grupy pod nazwą (...) ((...)), (...), do których dołączyli się (...). O zakresie ich działalności wiadomo przede wszystkim sąd, że istniały między nimi konflikty w zakresie konkurencji w obrocie narkotykami, pobierania haraczy za „ochronę” lokali gastronomicznych. Wreszcie wynikiem konfliktów i konkurowania były spektakularne akcje przestępcze w postaci pobić, niszczenia mienia „przeciwników”, w tym akcje z użyciem broni palnej. Konsekwencją walk między grupami przestępczymi było m.inn. wiele spraw karnych, toczących się w różnych postępowaniach m.inn. w sprawach o sygn.. III K 59/11, III K 96/09, III K 61/13, III K 118/10. Trudność w prowadzeniu tego rodzaju postępowań wynika w zasadzie z postawy uczestników poszczególnych grup w tym samych pokrzywdzonych, niechętnych do składania zeznań. Tylko nieliczni zdecydowali się na ujawnienie różnych faktów i okoliczności, które pozwalały na rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej poszczególnych osób. Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy powołał się na zeznania świadków T. F. (1), M. K. (1), B. S., B. K. (1). Przedstawili oni relacje między konkurującymi grupami przestępczymi, jednoznacznie sytuując oskarżonego K. K. (1) w grupie pod nazwą (...), w skład której weszli (...). Stąd też pseudonim oskarżonego (...) lub (...). Oprócz zeznań uczestników grup istotne były zeznania restauratorki B. K. (2) (k. 1406-1410),

która opisywała wizyty poszczególnych grup mężczyzn w restauracji (...). Świadek wiedziała, że (...) to oskarżony K. K. (1), opisywała jak mężczyźni panoszyli się w restauracji, czym wywoływali niepokój wśród pracowników. Nadto świadek zeznała (k. 663), że grupy przestępcze były w L. prawie cały czas. To nasiliło się w latach 2005-2006. Jak stwierdziła była już wtedy grupa (...) i (...). Przychodzili po kilkanaście osób. Wśród osób z tych grup byli bracia W., (...), I., (...). Zeznania świadek potwierdziła na rozprawie sądowej (k.1406v). Nie ma zatem podstaw do uwzględnienia zarzutu obrony, iż brak dowodów co do początkowego czasokresu działania oskarżonego K. K. (1) w zorganizowanej grupie. Słusznie Sąd orzekający ustalił, iż w ramach grupy (...) m.inn. działali też D. N. (...), P. P. (...), R. S. (...). Analiza zeznań świadków wskazuje na wiodącą rolę oskarżonego K. K. (1) i D. N.. Sąd Okręgowy na str. 8 i 9 uzasadnienia zacytował szereg wypowiedzi świadków T. F. (1), M. K. (1), B. S., B. K. (1), które obrazują funkcjonowanie grup, w tym grupy tzw. (...). O istotności roli oskarżonego w tej strukturze świadczy przebieg tych zdarzeń, które są objęte zarzutami opisanymi w pkt II i III aktu oskarżenia, a co do których nie ma wątpliwości, że zaistniały.

Zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd Apelacyjny miał wiedzę o tym, że w odrębnie toczącym się postępowaniu w sprawie III K 59/11 Sądu Okręgowego w Legnicy oskarżeni D. N., R. S. i P. P. zostali uniewinnieni od zarzutu wspólnego z oskarżonym K. K. (1) uczestnictwa w zorganizowanej grupie, tj. od czynu z art. 258 § 1 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu orzeczeniem z dnia 26 sierpnia 2015 r. (sygn.. akt: II.A Ka 145/15).

Wbrew stanowisku obrony, że niedopuszczalne jest w tej sytuacji uznanie w niniejszym procesie, że oskarżony K. K. (1) funkcjonował w tejże zorganizowanej grupie z wyżej wymienionymi osobami, stwierdzić należy, że ocena taka jest dopuszczalna. Przemawia za tym zasada samodzielności jurysdykcyjnej wyrażona w art. 8 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

Z art. 8 § 2 k.p.k. wyraźnie wynika, że tylko prawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące prawo albo stosunek prawny, są wiążące. Natomiast sąd karny nie jest związany ani orzeczeniem sądu karnego zapadłym w innej sprawie, ani też ustaleniami faktycznym lub też treścią wyroku w sprawie jednego ze współsprawców przestępstwa, rozpoznawanej odrębnie, gdy następnie rozpatruje sprawę innego współuczestnika (wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 1986 r., II KR 192/86, OSNPG 1987/10/126; L.K. Paprzycki (red.), J. Grajewski, S. Steinbarn, Kodeks postępowania karnego, t. I., Komentarz do art. 8 k.p.k., t. 4, Lex 2013 r.).

Apelujący dopuszczając możliwość potraktowania grupy (...) jako szajkę, grupę popełniającą przestępstwo, neguje uznanie jej za zorganizowaną grupę przestępczą, gdyż nie ustalono jej struktury organizacyjnej, trwałości, planowania przestępstw, więzów organizacyjnych w ramach porozumienia, stałości zaspakajania potrzeb, akceptacji celów, gromadzenia narzędzi do popełniania przestępstw, podziału ról, skoordynowanego sposobu działania, dyscyplinowania, powiązania psychologiczno-socjologicznego uczestników itd.

Wykładnia pojęcia „zorganizowana grupa” – na tle art. 258 § 1 k.k. trwale ugruntowała się w doktrynie jak i judykaturze. Przyjmuje się, że zorganizowana grupa powinna składać się z co najmniej trzech osób połączonych wspólnym celem jakim jest okazjonalne lub stałe popełnianie przestępstw. Mimo, że ustawa mówi o „zorganizowanej” grupie nie znaczy to, by wymagała specjalnej wewnętrznej struktury organizacyjnej. Zorganizowanie polega na w miarę stałym jej składzie, choć nie wszyscy członkowie muszą uczestniczyć w popełnianiu każdego z zaplanowanych przestępstw, jak również akceptacji celów i gotowości do zaspakajania potrzeb grupy (zob. Z. Cwiakalski w Kodeks Karny, Komentarz, Cz. szczególna pod red. A. Zolla, t. 2, Zakamycze 1999 r.). także w orzecznictwie istnieje utrwalone stanowisko, że ustawa przy istnieniu grupy nie wymaga specjalnej wewnętrznej struktury (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19.07.2013 r., II A Ka 227/13, Lex nr 135875). Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 5.02.2015 r. stwierdził, że „nie musi to być struktura jakaś szczególna, wystarczy luźny związek pomiędzy osobami działającymi w ramach grupy, gdzie istnieje część osób, które podejmują decyzje i z nich się rozliczają” (Lex nr 1659163). W innym judykacie mowa o tym, że „Brak kierownictwa grupy, czy też brak mechanizmów wymuszających posłuszeństwo jej członków, nie wyklucza możliwości uznania grupy za zorganizowaną, bowiem zorganizowanie to nie tylko struktura <<pionowa>> z przywódcą kierującym działaniem, ale też <<pozioma>> ze stałym z reguły gronem

uczestników koordynujących działania grupy według ustalonych reguł. Istotne, jest, że grupa nie nawiązuje kontaktów dla dokonania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada ich popełnianie” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7.03.2013 r., II A Ka 25/12, KZS 2013/7-8/71; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13.02.2014 r., II A Ka 5/14, KZS 2014/7-8/103).

W przedmiotowej sprawie jawi się pewien sposób zorganizowania grupy. Z zeznań świadków – uczestników innych grup – wynika jak silne i solidarne było poczucie przynależności do danej grupy, a które uwidaczniało bardziej się w walce czy konkurowaniem z przeciwnikami. Wśród osób, które planowały i koordynowały działania świadkowie wymieniali w pierwszej kolejności oskarżonego K. K. (1) oraz D. N.. To m.inn. oskarżony K. K. miał decydujący wpływ na przebieg zdarzenia w B. w dniu 6 sierpnia 2008 r. To z nim rozmawiał świadek T. F. (1) na temat przeprowadzenia „rozmowy” dyscyplinującej z A. M. (2), członkiem konkurencyjnej grupy przestępczej o podziale terytorium w zakresie handlu narkotykami. Gdy zważyć na wielość osób uczestniczących w tym zdarzeniu (włącznie z użyciem broni palnej przez D. N.), to akceptacja celów i gotowość do zaspakajania potrzeb grupy, jest tego dobitnym potwierdzeniem.

Nadto jak słusznie ustalił Sąd orzekający na podstawie zeznań T. F. (1), to oskarżony planował wszystkie działania „gdzie pojedają, co najpierw zrobią, kto z kim ma jechać”. Świadek wskazywał, że w grupie (...) są trzy mocne osoby jak (...). Oskarżonemu nie przypisano kierowania zorganizowaną grupą, niemniej jednak pełnił w niej istotną rolę, obok innej lub innych osób. Dla handlu narkotykami ważne było pełnienie funkcji bramkarza w lokalach gastronomicznych. Jak wynika z zeznań T. F. za małą aktywność na rzecz grupy „bramki były zabierane”. Występuje zatem element dyscyplinowania członka grupy dla zmotywowania go do pełnego zaangażowania w jej funkcjonowanie. Za działanie mające na celu rozszerzenie sfery handlu środkami odurzającymi i przejęcie kontroli nad restauracją (...), uznać należało przedsięwzięcie polegające na napaści na Ł. S., pełniącego funkcję bramkarza w restauracji (...) (pkt III części dyspozytywnej wyroku). Przyjęcie li tylko pomocnictwa do pobicia z użyciem niebezpiecznego przedmiotu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., jest rozstrzygnięciem korzystnym dla oskarżonego i w świetle zebranych dowodów prawidłowym.

W zakresie tego czynu poza sporem jest, że w dniu 10 sierpnia 2008 r. Ł. S. został zaatakowany i pobity przez grupę mężczyzn, którzy także zadali mu kilka ciosów maczetą, kilkakrotnie zadali cios nożem powodując obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych głowy, klatki piersiowej, obu łuków brwiowych z krwiakiem okularowym, rany ciętej uda prawego długości około 30 cm drążącej do kości udowej z uszkodzeniem głowy bocznej mięśnia czworogłowego uda, dwóch ran kłutych uda lewego, jednej drążącej kość udową na stronę przyśrodkową z uszkodzeniem głowy bocznej mięśnia czworogłowego uda, naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Jak ustalił Sąd Okręgowy pomocnictwo oskarżonego do tego czynu (wobec braku niewątpliwych dowodów, iż w zdarzeniu tym oskarżony K. K. bezpośrednio brał udział), wyrażało się w udzielaniu rad i dostarczeniu maczety. Maczeta bowiem, która została przez sprawców porzucona na miejscu przestępstwa nosiła ślady linii papilarnych, należących do oskarżonego K. K. (1).

Apelujący tej ostatniej okoliczności nie zanegował, podnosząc jedynie, że ślady linii papilarnych dowodzą tylko tego, że oskarżony przedmiot ten miał kiedyś w rękach. Nie wiadomo czy maczetę komuś dostarczył w celu użycia do popełnienia przestępstwa i czy wiedział, że do takich celów może zostać użyta. Nadto apelujący zarzucił sądowi brak szerszych ustaleń na temat rodzaju rad jakich miał udzielić oskarżony sprawcom czynu, co narusza art. 424 k.p.k.

Zgodzić się należy z zarzutem, że uzasadnienie wyroku w tym zakresie nie obfituje we wszystkie szczegóły. Z drugiej strony każde z ustaleń zawartych w opisie czynu wymienia podstawę dowodową, co umożliwia weryfikację ustalonego stanu faktycznego. Dokładna lektura zeznań świadka T. F. (1) wskazuje na słuszność dokonanych ustaleń. Jak wynika z jego depozycji: „po strzelaninie w B., po tych jazdach kiedy chcieli przejąć lokale, słyszał rozmowę K. (...) z (...) i chyba (...), że <<teraz trzeba dopaść S.>>. Było to po zdarzeniu jak próbowali przejąć lokale od (...). Mówili, że jego będzie najłatwiej dopaść jak będzie wychodził z kopalni. Mówił, że trzeba się dowiedzieć na której kopani robi” (k. 95 i 110, t. I.). Treść tych rozmów jak najbardziej przystaje do czynności pomocnictwa, polegającego na udzielaniu rad, jak zlokalizować pokrzywdzonego. Rzeczywiście brak dowodów

osobowych, że oskarżony fizycznie przekazał napastnikom maczetę, którą później ujawniono na miejscu przestępstwa. Nie budzi wątpliwości, że na głowni maczety stwierdzono odciski palców oskarżonego, co znaczy, że miał z tym przedmiotem styczność. Słusznie Sąd Okręgowy – bez obrazy art. 167 k.p.k. – oddalił wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego o przesłuchanie 2 świadków na okoliczność kontaktu oskarżonego z maczetą. Bez względu na to w jakich okolicznościach oskarżony wszedł w posiadanie owej maczety lub kiedy miał ją w rękach, to później posłużyła ona do uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Na marginesie zauważyć należy, że skoro skarżący zakwestionował fakt oddalenia wniosku dowodowego, to przedmiotem zarzutu należałoby uczynić obrazę przepisu stanowiącego konkretną podstawę oddalenia tegoż wniosku (tj.: którąś z podstaw wymienionych w art. 170 § 1 k.p.k.).

Niezależnie od powyższego nie sposób na gruncie art. 7 k.p.k. nie zauważyć koincydencji faktów, tj. omawiania napadu na pokrzywdzonego oraz przygotowania konkretnych narzędzi, których bez wątpienia użyto w pobiciu. Oskarżony był tym, który odgrywał główną rolę w przygotowaniu strategii. Skoro następnie do napaści na pokrzywdzonego doszło, to trudno w tych realiach za przypadek uznać, że akuratnie maczeta, z którą miał wcześniej kontakt oskarżony znalazła się na miejscu przestępstwa i została użyta do zranienia ofiary.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że udowodnienie nie musi jednak oznaczać, iżby dane ustalenie musiało zawsze wynikać z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ono oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 4.10.1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974/2/poz.33).

In concreto ciąg pewnych faktów i okoliczności prowadzi do wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego w zakresie przestępstwa przypisanego mu w pkt III zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do czynu opisanego w pkt II zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że ocena dowodów i dokonane ustalenia faktyczne nie nasuwają zastrzeżeń. Przypisanie oskarżonemu jedynie pomocnictwa do pobicia pokrzywdzonego A. M. (1), jest rozstrzygnięciem dla oskarżonego korzystnym. Skarżący w apelacji nie kwestionuje, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2008 r. miało miejsce, przyjmuje, że odbyło się z udziałem wielu osób, że jego przebieg był drastyczny i dynamiczny. Przyznaje, że spotkanie z A. M. (2) zaaranżował oskarżony. Dopuszcza ustalenie, że można to nazwać zwabieniem. Neguje jedynie uznanie przez Sąd, że celem zwabienia było pobicie, podczas gdy chodziło tylko o rozmowę. Taka koncepcja jest nieuprawniona i nie wynika z realiów sprawy. T. F. (1) ustalił spotkanie z A. M. (2) w B.. Uczynił to z rekomendacji oskarżonego. Chodziło o rozmowę na temat podziału terytorium między grupami ((...) a (...)) w kwestii pobierania haraczu. W B. mieli być obecni członkowie grupy (...). Celem spotkania miało być „załatwienie, że A. M. (2) (ps. (...)) nie będzie już żądał haraczu”, Jak zeznał świadek T. F. oskarżony powiedział, że „załatwią tak, aby się od niego odczepili”. A. M. (2) przyjechał na wskazane miejsce tylko dlatego, że miał obiecane przekazanie tam pieniędzy. Od razu po przyjeździe został zaatakowany jego samochód, zaś D. N. oddał w jego kierunku dwa strzały z broni palnej. To rzeczywiście należało potraktować jako eksces. Za usiłowanie zabójstwa D. N. został skazany w sprawie III K 59/11.

Oczywistym jest, że prowokacja była przygotowana tylko po to, by siłowo rozwiązać problem z konkurentem. Takie metody działania były w ramach rywalizacji między grupami przestępczymi przyjęte. Logicznym jest, że kiedy kilkanaście osób, a nawet kilka czyha na jedną osobę z konkurencyjnej grupy, to nie chodzi o kurtuazyjne rozmowy, a będzie użyta przemoc. Wszyscy uczestnicy zdarzenia wiedzieli po co się spotykają. Nie przewidział skutków jedynie pokrzywdzony. Rację ma natomiast skarżący, że czyn oskarżonego z art. 13 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. nie może obejmować pokrzywdzonego M. Ś.. Była to osoba, której nikt do B. nie zwabił, a przypadkowo znalazł się tam jako osoba towarzysząca A. M. (2). Sąd odwoławczy nie korygował opisu czynu w pkt II zaskarżonego wyroku, bo uczynił to Sąd I instancji dokonując nowego opisu. Z jego brzmienia można sądzić, że osoba M. Ś. została zeń wyeliminowana.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu orzekającego w zakresie podstawy faktycznej i podstawy prawnej skazania. Nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Sąd meriti w sposób bardzo

racjonalny ocenił dowody i wyprowadził jedynie słuszne wnioski o sprawstwie i winie oskarżonego w zakresie przypisanego mu w pkt II przestępstwa. Zawarta w apelacji negacja ustaleń o stronie podmiotowej czynu oskarżonego nie przystaje do realiów sprawy i stanowi jedynie polemikę, która nie może być uznana za skuteczną w obliczu dowodów zgromadzonych w sprawie.

Charakter czynów przypisanych oskarżonemu w pkt II i III potwierdza słuszność ujęcia w kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. Wbrew twierdzeniu skarżącego każdego z tych przestępstw oskarżony dokonał działając w zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnianie przestępstw.

Raz jeszcze należy podkreślić, że bez względu na rodzaj zarzutów wysuwanych przez obronę odnośnie do czynu z art. 258 § 1 k.k., a to obrazy art. 7 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, czy też w końcowej części apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego art. 258 § 1 k.k., słusznie Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu K. K. (1) sprawstwo i winę w zakresie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Grupa (...) ((...)) rzeczywiście istniała i posiadała wszystkie te cechy konstytutywne, które pozwalały zaliczyć ją do zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 258 § 1 k.k., bo:

- 1) składała się z wielu osób, w tym wymienionych w opisie czynu zawartego w pkt I wyroku. Wiele innych jej uczestników wymienia np. M. K. (1) na k. 272.
- 2) istniał pewien poziom zorganizowania grupy (o czym była mowa wyżej), ze szczególną funkcją decyzyjną trzech osób, w tym oskarżonego K. K. (1), D. N.. Potwierdza to m.inn. zorganizowanie akcji odwetowych stanowiących przedmiot zarzutów z pkt II i III, czy też działania sprowadzające się do walki o wpływy z narkotyków oraz utrzymywanie „bramek” w lokalach gastronomicznych w L.. Przykładem najazd na lokale: (...), (...) i (...) w L. w lecie 2008 r. (jak opisuje np. świadek M. K. (2), k. 272-273).
- 3) występował element kierownictwa i dyscypliny (np. przez „odbieranie bramek” za karę – np. zeznania świadka T. F.).
- 4) zorganizowanie grupy nie wytwarzało się ad hoc, było wiadomo które osoby mają moc planowania i decyzyjności (m.inn. w tym gronie był oskarżony K. K.),
- 5) uczestnicy zorganizowanej grupy mieli świadomość działania w tej strukturze. Byli dyspozycyjni razem „przesiadawali” w lokalach, znali swoje role. Byli zintegrowani czego dowodzi gotowość do walki fizycznej z konkurencyjnymi grupami przestępczymi. Członków grupy łączyła wspólnota celów jakim było utrzymanie wpływów z handlu narkotykami i „haraczy” z lokali gastronomicznych.
- 6) występował też element trwałości wobec popełniania przestępstw w dłuższym okresie czasu przy zapewnieniu określonych dochodów.

Istnienie powyższych cech nie może powodować wątpliwości co do trafności skazania oskarżonego za czyn z art. 258 § 1 k.k. Oczywiście wobec szczelności tego środowiska przestępczego, uzyskanie zupełnej wiedzy o całokształcie ich działalności nie było możliwe, jakkolwiek w sprawie przewija się szereg informacji o innych zdarzeniach, które nie zostały ujęte w formie dalszych zarzutów.

Inne uchybienia wskazane w apelacji mają charakter nieścisłości, które w efekcie nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia. Rzeczywiście, według oświadczenia oskarżonego złożonego na rozprawie jest on rozwiedziony (k.1160). Istotne jest, że pracuje, a na utrzymaniu na jedno dziecko.

Odnośnie do karalności oskarżonego, to podstawą ustaleń jest informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 839, t. V). Wynika z niej, że oskarżony K. K. (1) był dwukrotnie karany, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołowie z 7 stycznia 2007 r., sygn. akt: II K 225/09 za czyn z art. 263 § 1 k.k. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie z 19 maja 2010 r., sygn. akt: II K 326/09 za przestępstwo z art. 191 § 2 k.k., popełnione w okresie od 15.06.2009 r. do 10.08.2009 r. (k. 742-743, k. 747 i 745). Oba wyroki obejmują skazania za czyny popełnione w czasie trwania

działalności przestępczej oskarżonego objętej zarzutem z art. 258 § 1 k.k. w niniejszej sprawie. Dopelnia to zatem obrazu tego rodzaju działalności oskarżonego w latach 2007-2009 r. Ma to więc wpływ na ukształtowanie o karze, mimo, że nieuprawnione jest w świetle języka polskiego określenie „kilkakrotnie” karany.

Odnosząc się konkretnie do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, stwierdzić należy jego bezzasadność. Kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu nie noszą cech rażącej niewspółmierności, o jakiej mowa w art. 437 pkt 4 k.p.k. Przemawia za tym duży stopień winy oskarżonego, czasokres działalności przestępczej, charakter czynów, które cechuje wysoki stopień szkodliwości społecznej. Kara wymierzona oskarżonemu uwzględnia wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k., i to w należyтым zakresie. Kara łączna pozbawienia wolności w wysokości 4 lat orzeczona została według zasady asperacji i jest to orzeczenie ze wszechmiar słuszne przy uwzględnieniu związku podmiotowo-przedmiotowego między poszczególnymi przestępstwami. Okoliczności podnoszone w apelacji dotyczące zmiany trybu życia oskarżonego w ostatnim czasie, nie są w stanie podważyć słuszności rozstrzygnięcia o karze, która nie jest rażąco surowa, a tylko kara o takich znamionach podlegałaby weryfikacji.

Z podniesionych wyżej przyczyn zaskarżony wyrok jako prawidłowy w całym zakresie podlegał utrzymaniu w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

SSA Bogusław Tocicki SSA Barbara Krameris SSO(del.do SA)Edyta Gajgał